

Szalony Dom Mocarzy!

W Mocarzewie (30 kilometrów od Łowicza) powstaje Dom Mocarzy, który budują siostry zmartwychwstanki dla swoich niepełnosprawnych Mocarzy. Ogromne, wręcz szalone wyzwanie, bo muszą zgromadzić 18 milionów złotych. A wszystko zaczęło się od małej paczki z jałmużną wielkopostną, która zawierała 280.000 zł.

W Wielki Czwartek siostry odebrały telefon z domu generalnego zgromadzenia, z informacją, że jakieś małżeństwo z dzieckiem zostawiło paczkę dla domu w Mocarzewie. Takie prezenty (najczęściej środki kosmetyczne czy zabawki dla dzieci) już się zdarzały, więc jedna z sióstr przywiozła małą paczuszkę. Okazało się, że w środku było ponad ćwierć miliona złotych i mała karteczka - „Niech się Siostry nie martwią, to uczciwie zarobione pieniądze. Nasza jałmużna wielkopostna. Na budowę domu dla dzieci w Mocarzewie”.

- Odebrałyśmy to jako potwierdzenie myśli, które chodziły nam po głowie od kilku lat - komentuje s. Elwira Szwarz z Mocarzewa. Niestety prawo jest tak bezlitośnie skonstruowane, że nasi Podopieczni, po ukończeniu 25 roku muszą opuścić nasze placówki - szkołę specjalną i ośrodek szkolno wychowawczy.

Gdzie trafiają? Część do rodzin i często okazuje się, że warunki nie są dostosowane do specyficznych potrzeb niepełnosprawnych, a rodzicom z racji wieku często już brakuje sił do codziennej pielęgnacji. Część trafia do domów pomocy społecznej, ale tam trzeba miejsce wywalczyć, bo nie wszystkie DPS chcą przyjmować niepełnosprawnych intelektualnie, umysły dziecka zamknięte w ciele dorosłego. A część nie ma gdzie pójść.

Co roku bolesną granicę wiekową kończy kilkoro dzieci. I dla nich i dla całego mocarzewskiego zespołu jest to traumatyczne przeżycie, szczególnie, że wyrwanie z bezpiecznego i znanego środowiska odbija się na ich zdrowiu i powoduje regres czynności, które wypracowaliśmy przez lata.

- Dlatego postanowiłyśmy wybudować Dom Mocarzy - dodaje s. Benedykta Pogorzelska, dyrektorka szkoły w Mocarzewie. Dlaczego taka nazwa? Bo my, siostry jesteśmy tu na kilka, kilkanaście lat, a później zgodnie z zakonnymi zasadami jesteśmy przenoszone do innych placówek. Nasze dzieci tu zostają do końca życia. To będzie ich Dom.

Mocarze - to naturalne skojarzenie z miejscem gdzie mieszkamy. A poza tym, każdy z naszych Mocarzy, a mamy ich tu ponad 80, ma swoją moc - dodaje s. Elwira - Codziennie na nich patrzymy, będąc pod wrażeniem tego, jak z pogodą ducha, uśmiechem, drobnymi gestem pokazują nam, że ciało może być czasem słabe, z niedoskonałościami. Ich duch jest wiecznie żywy, zdolny przełamywać ograniczenia ciała w komunikacji, trosce o innych, zarażając optymizmem. Każdy z naszych Mocarzy ma swoją moc - czuły uśmiech, gest dobroci, słowo, które trafia w najgłębszą potrzebę. I codziennie czujemy się tak, jakby to oni, nasi Mocarze opiekowali się nami.

Siostry wraz z rodzicami Mocarzy powołały Fundację Bogaci Miłosierdziem, która ma zbierać środki na budowę. Kwota 18 milionów złotych pozwoli wybudować wielofunkcyjny ośrodek mieszkalny dla Mocarzy, z salami do rehabilitacji, częściami wspólnymi i pokojami dla wolontariuszy, którzy będą pomagać Siostrom.

Pierwszy etap zbiórki to 1.200.000 zł na projekt i wylanie fundamentów Domu. Siostry zbierają pieniądze różnymi sposobami - kwestują pod kościołami, sprzedają wytworzone produkty, pojawiają się w mediach, prowadzą stronę internetową DomMocarzy.pl, za pomocą której można wesprzeć dzieło.

- *Wierzimy, że to nie jest nasze dzieło, tylko Boże. I że Bóg sprowadzi ludzi, którzy pomogą nam wybudować ten Dom* - pokornie deklaruje s. Benedykta.

Dom Mocarzy można wesprzeć na stronie www.DomMocarzy.pl lub bezpośrednio przelewem:

Fundacja „Bogaci Miłosierdziem”
Mocarzewo 13
09-540 Sanniki
98 1020 3974 0000 5202 0320 2058
tytułem: darowizna na Dom Mocarzy

Kontakt dla mediów:
s. Elwira Szwarc
696 849 690
mocarze@dommocarzy.pl